

J. Augustyniak
w/m Andrzeja 14

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE — DIE KAUFMANNSSTIMME
LA VOIX DE COMMERCE

Łódź, dn. 1 lipca 1935 r.

Nr. 7

Rok X

Wspólny front

Włókiennictwo łódzkie przejawia ostatnio wzmożoną aktywność organizacyjną. Samorząd gospodarczy, organizacja wielkiego przemysłu oraz kupiectwa podejmuje akcję o realizację szeregu zagadnień, które niewątpliwie we wspólnym wysiłku znajdą jaknajkorzystniejsze dla włókiennictwa jako całości rozwiązanie. Przejawem tej wzmożonej działalności było m. in. zebranie plenarne izby przem. — handlowej w dn. 18. VI. b. r., poczynania związku przem. włók. w P. P. w kierunku rozszerzenia procesów deflacyjnych i akcja Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi w zakresie ożywienia prac poszczególnych sekcji branżowych.

Ta aktywność jest zjawiskiem ze wszech miar dodatnim, bo niewątpliwie poza czynnikami ogólnogospodarczymi istnieje szereg momentów odrębnych

dla włókiennictwa, których rozwiązanie mogłoby przynieść złagodzenie kryzysu na froncie włókienniczym.

Wyrazem tego przekonania o konieczności ścisłej współpracy przemysłu i kupiectwa były m. in. niektóre tezy referatu prez. J. Lewszajna na plenarnem zebraniu izby przem. handl. o strukturalnem uzdrowieniu handlu. Scharmonizowanie tych poczynañ należyć będzie niewątpliwie do wdzięcznych zadań izby, na terenie której te postulaty znajdują całkowite zrozumienie.

Z uwagi na te właśnie konieczności zacieśnienie współpracy przemysłu i handlu — poświęcamy numer „Głosu Kupiectwa” zagadnieniom, które znalazły swój wyraz w owocnych obradach i pracach samorządu gospodarczego

Z TREŚCI NUMERU:

Gen. dr. FELIKS MACISZEWSKI	Walka o lepsze jutro	str. 1
MIECZYŚŁAW HERTZ	Ciężar odpowiedzialności	str. 3
JULJUSZ LEWSZTAJN	Zagadnienie strukturalnego uzdrowienia handlu	str. 5
	Praca samorządu gospodarczego w r. 1934	str. 6
	Gdański chaos	str. 7
	Komplikacje kompensacyjne	str. 8
	Walka o cenę prądu	str. 8
	Prawo—Podatki	str. 8

„GŁOS KUPIECTWA” wychodzi 1-go każdego miesiąca

W r. b. upływa 10 lat od powstania

Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

*które w sferach miarodajnych gospodarczych i kupieckich
uchodzi za jedną z czołowych reprezentacji handlu.*

*W związku z tym jubileuszem ukaże się specjalny numer
organu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi „Głosu Kupiectwa”,
który stanowić będzie pamiątkową monografię i publikację
o poważnej wartości publicystyczno-ekonomicznej.*

*Numer specjalny „Głosu Kupiectwa” będzie jednak nie tylko
źródłową monografią Stowarzyszenia, ale i rzutem histo-
rycznym rozwoju kupiectwa łódzkiego w okresie ubiegłego
dziesięciolecia.*

*Wydana w starannej szacie zewnętrznej, w objętości kilku-
dziesięciu stron druku i w bardzo znacznym nakładzie pu-
blikacja ta stanie się również doskonałym środkiem propa-
gandy i reklamy. Dlatego też nie powinno w niej zabraknąć
żadnej firmy, która świadoma jest wartości propagandy
gospodarczej.*

*Pozwalamy sobie przeto sądzić, że W. P. zechcą łaskawie
skorzystać z tak wyjątkowej okazji i zechcą zaszczyścić
numer jubileuszowy „Głosu Kupiectwa” wydany z okazji
10-lecia istnienia Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi — swo-
jem łaskawem zleceniem.*

Z poważaniem

*Wydawnictwo „Głosu Kupiectwa”
organu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi*



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE • DIE KAUFMANNSSTIMME • LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 7 (Rok X)

Łódź, dnia 1 lipca 1935 r.

Wychodzi 1 k. m.

GEN. DR. FELIKS MACISZEWSKI

Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

Walka o lepsze jutro*)

Drukowane sprawozdanie z działalności izby przem.-handlowej w Łodzi za ostatni rok ub. kadencji, porusza najistotniejsze momenty, jakie charakteryzują sytuację gospodarczą okręgu w roku ubiegłym, poza tem zaś stara się w możliwie dokładny sposób poinformować o działalności izby na wszystkich ważniejszych odcinkach jej prac.

W przeciwstawieniu do pogłębiającego się stanu niepewności i chaosu walutowego na rynkach międzynarodowych Polska konsekwentnie i skutecznie trwała i pozostaje przy **polityce stałości pieniądza**, co stanowi nasz wielki i niezaprzeczony aktyw gospodarczy. Zaufanie do własnej waluty sprawiło m. in., iż nieomal zniknęły tendencje tezauryzacyjne, dalszy wzrost wykazywała ilość wkładów w instytucjach bankowych, obniżeniu uległa stopa procentowa oraz częściowe ożywienie wykazał rynek papierów wartościowych. Dzięki stabilizacji stosunków finansowych, których główną podstawą jest stałość waluty, mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej udało się **z pełnem powodzeniem przeprowadzić ostatnio subskrypcję pożyczki inwestycyjnej**, która umożliwi podjęcie szeregu pilnych przedsięwzięć inwestycyjnych, a równocześnie dostarczy pracy znacznemu kontyngentowi bezrobotnych.

O ile idzie o sytuację gospodarczą w r. ub., faktem jest, iż nie cofnęliśmy się wstecz ani na terenie ogólnopolskim, ani też na węższym odcinku lokalnym, t. j. łódzkim. Wskaźnik wytwórczości przemysłowej przekroczył w całej Polsce w r. ub. **poziom z ostatnich dwu lat kryzysowych**, również zaś i **wytwórczość Łodzi nie pozostawała w tyle za tym procesem zwiększania produkcji**, jaki ujawnił się na terenie ogólnokrajowym. Na podkreślenie zasługuje przy tej sposobności fakt, rzucający dość istotne światło na strukturalny układ stosunków, a miano-

wicie, iż **odsetek przędzy bawełnianej, dla własnych celów przetwórczych**, konsumowanej w tkalniach wielowydziałowych, podniósł się z 43,5 % w r. 1933 do 46 % w r. 1934, a równocześnie odsetek przędzy dostarczonej na zewnątrz, t. j. odbiorcom, **obniżył się z 56,5 % do 53,7 %**. Świadczyłoby to, iż elementy anonimowe, oddziaływujące stosunkowo dość silnie na rozmiary zapotrzebowania przędzy idącej na rynek, **nie zdołały w r. ub. rozszerzyć swoje działalności dalszym kosztem przemysłu**, działającego jawnie i legalnie, a w szczególności nie naraziły na większy niż dotychczas uszczerbek produkcji zakładów wielowydziałowych.

Chociaż w r. ub. wskutek ogólnego polityki sprzedaży i unikania zbyt pochopnego liberalizmu kredytowego **wypłacalność odbiorców była naogół dobra**, finansowe wyniki działalności okręgu niewątpliwie pozostawiają dużo do życzenia. Stwierdzić należy jednak, iż jeśli znaczna część przedsiębiorstw nie wygospodarowała nawet nadwyżek, które zezwoliłyby na odpowiednie oprocentowanie kapitału lub wypłatę skromnej dywidendy, to conajmniej wyniki dochodowe zezwoliły na **uskutecznienie większych niż w latach ub. odpisów amortyzacyjnych**. Pamiętać zaś należy, iż poniechania w zakresie owych odpisów były u nas w latach poprzednich wręcz niepokojące.

Jakkolwiek rzeczowa analiza okazuje, iż **ujawniły się pewne znamiona poprawy**, wobec płynności ogólnej sytuacji, oczywiście, liczyć się należy nadal z całym szeregiem nietylko koniunkturalnych, lecz i strukturalnych trudności. W tych warunkach tem większej wagi nabiera dalsze usprawnienie organizacji życia gospodarczego i **zaktywizowanie pracy przedstawicielstw owego życia z samorządem gospodarczym na czele**. Sprawozdanie izby spełni lepiej swój cel, jeżeli nie potraktuje się go wyłącznie tylko

jako bilansu przeszłości, lecz na zasadzie jego wysnuje się również wnioski, pod jakim względem wspomniana praca winna być pogłębiona i rozszerzona w przyszłości.

Działalność izby.

Uważam za nieodzowne podkreślić, że w r. ub. izba przede wszystkim nadal koncentrowała swoją uwagę **na usuwaniu hamulców, w niepożądany sposób krępujących życie gospodarcze i zmniejszających jego odporność w dobie kryzysu**, poza tem jednak żywo interesowała się również zagadnieniami i sprawami, które kładą podwaliny pod dalszy rozwój zarówno ogólnego jak i łódzkiego życia gospodarczego. Izba czynnie interesowała się dlatego wszelkimi sprawami, łączącemi się z usprawnieniem działalności organizacji przemysłowych i handlowych, intensywnie dbała o podtrzymanie i powiększenie możliwości eksportowych Łodzi, jako też o uporządkowanie stosunków na wewnętrznym rynku zbytu, systematycznie zabiegała o uwzględnienie potrzeb okręgu łódzkiego w ramach układów traktatowych, była rzeczniczką wszystkich żywotniejszych interesów okręgu, nastroczających się w zakresie bieżącej jako też ustawodawczej polityki skarbowej, wreszcie wzmocniła uwagę poświęciła również sprawie rewizji ustawodawstwa socjalnego oraz problemowi usprawnienia i potanienia komunikacji wszelkiego typu, t. j. kolejowej, pocztowej i telefonicznej.

Specjalnie chciałbym podkreślić, iż na r. ub. przypadają **ważne kodyfikacyjne akty ustawodawcze** oraz wszedł w życie nowy jednolity kodeks handlowy, co otwiera przed izbami przemysłowo-handlowymi szerokie pole pracy, polegające na uzupełnieniu go w drodze **ustalania zwyczajów handlowych**. Zmianie i unifikacji uległy również przepisy, szczególnie interesujące Łódź, a dotyczące **prawa upadłościowego i zapobiegawczego**. Na podkreślenie zasługuje także fakt, że w r. ub. ukazała się jednolita ordynacja podatkowa, przyczem dzięki staraniom samorządu gospodarczego — m. in. zaś izby łódzkiej — uległa ona głębokim i niewątpliwie dodatnim przekształceniom w stosunku do pierwotnego projektu z przed kilku laty. Ordynacja owa w parze z potrzebami życia pogłębia pole współpracy władz skarbowych z samorządem gospodarczym w zakresie tak żywotnego dla nas wszystkich celu, jakim jest urealnienie akcji wymiarowej i **odprężenie atmosfery na odcinku podatkowym wogóle**.

Natomiast mimo usilnych starań samorządu przemysłowo-handlowego nie udało się ani w r. ub., ani też do chwili obecnej wyjednać zasadniczej reformy naszego zbyt szeroko rozbudowanego, kosztownego i technicznie skomplikowanego **systemu ubezpieczeń społecznych**, jakkolwiek potrzebę owej reformy w autorytatywny sposób uznały już również i najbardziej miarodajne czynniki rządowe. Przy tej sposobności wypada także stwierdzić, iż mimo bezwzględnej potrzeby uregulowania sprawy umorzenia i ulgowej spłaty zaległości z tytułu świadczeń socjalnych, jakie napiętrzyły się w ubiegłych latach, dotychczas nie ukazało się rozporządzenie wykonawcze w tej sprawie. Zwłoka owa jest tem dziwniejszym zjawiskiem, iż nastąpiło już zasadnicze uregulowanie sprawy umorzenia zaległości w podatkach państwowych i komunalnych.

Program na przyszłość.

Tyle w najtreściwszym skrócie o przeszłości. Na odcinku przyszłych prac samorządu przemysłowo-handlowego, a w szczególności naszej izby, stoimy dzisiaj przed zadaniem **dalszego wzmocnienia i ożywienia naszej gospodarki**, co z jednej strony łączy się z kwestją, czy ulegnie poprawie sytuacja rolnictwa, z drugiej zaś wymaga **rozszerzenia procesów deflacyjnych** na odcinki, w dalszym ciągu ujawniające niepożądane przerosty i usztywnienia. W dążeniu do obniżenia kosztów produkcji i wymiany spotykamy się w pierwszym rzędzie z zaporą w postaci wspomnianych przeze mnie **zbyt wysokich obciążeń socjalnych**. Usilnie wypadnie nam dlatego starać się, aby system ubezpieczeń w drodze szerszej zakrojonej rewizji dostosowany został do możliwości życia gospodarczego tembardziej, iż również i wśród ubezpieczonych coraz silniej pogłębia się dzisiaj niezadowolenie i rozgoryczenie, m. in. wskutek obniżenia jakości świadczeń ubezpieczeniowych.

Dla dalszego rozwoju życia gospodarczego szczególnie żywotne znaczenie posiadać będzie także sprawa **zasadniczej reformy naszego systemu podatkowego** w kierunku równomierniejszego rozkładu ciężaru podatkowego, uproszczenia przepisów podatkowych i kumulacji podatków, gdyż nadmierna ilość ich dezorientuje płatników i podraża koszty administracji skarbowej. Poza tem usunąć musimy z naszego systemu podatkowego to wszystko, co **utrudnia uczciwą przedsiębiorczość**, a ze szkodą dla interesu ogólnego **umożliwia uprawianie ucieczki od podatku**, wskutek czego w jeszcze trudniejszą sytuację popadają płatnicy lojalni.

Projekty podatkowe izby.

Kierując się powyższymi założeniami, izba wystąpi m. in. ze szczegółowymi wnioskami w sprawie **zasadniczej reformy świadectw przemysłowych**, opracuje wnioski, mające na celu uproszczenia i zryczałtowanie poboru podatku przemysłowego, a ewentualnie i dochodowego, przypadającego od drobnych płatników, szczegółowo rozważy **celowość i możliwość scalenia podatku przemysłowego**, podejmie prace w kierunku zmiany i uproszczenia ustawy o opłatach stemplowych i ew. scalenia poszczególnych opłat, jak np. od rachunków z podatkiem przemysłowym, podejmie inicjatywę w sprawie unormowania na nowych i właściwszych zasadach zagadnienia opodatkowania placów niezabudowanych, w wstępnym sposobie przystąpi do rozważenia niezmiernie ważnej w naszych stosunkach **rewizji zasad podatku dochodowego**, idącej w kierunku wprowadzenia odrębnego podatku dla osób prawnych bez zastosowania progresji i uwzględniającego faktyczną rentowność, jak również nadal konsekwentnie dążyć będzie w interesie uszlachetnienia naszego systemu podatkowego do **rozszerzenia metod wymiaru**, opartych na dowodzie w postaci prawidłowo prowadzonych ksiąg.

Stawiając w ten sposób kwestję, izba z drugiej strony zgodnie z tem, co oświadczyłem już wyżej, poświęci również specjalną uwagę, ustaleniu definitywnych wniosków, których uwzględnienie mogłoby w skuteczny sposób **położyć kres zjawisku anonimowości**. Dbać musimy o podniesienie twórczej i uczciwej inicjatywy czynnika gospodarczego, ponadto zaś we wszystkich naszych pracach przebiegać winna

troska, abyśmy w granicach możliwości również i własnym wysiłkiem **usuwali prymitywizację**, przeszkadzającą sprawnemu działaniu naszych warsztatów pracy i podrażającą koszt pełnionych przez nich usług. W łączności z tem pragnę oświadczyć, iż szczególnie żywą uwagę poświęcimy m. in. sprawie **strukturalnego uzdrowienia handlu** i dalszemu racjonalnemu wzmoczeniu akcji eksportowej, co łączy się obecnie z ważnym i znanym Panom zagadnieniem kompensacyjnego powiązania wywozu z importem podstawowych surowców.

W interesie przyszłości gospodarczej Łodzi leży również, abyśmy usilnie zainteresowali się **zapropagowaniem szkolnictwa zawodowego nowego typu** i sprawą wytworzenia w ten sposób przyszłych kadr należycie wykwalifikowanych pracowników gospodarczych.

Samorząd gospodarczy w konstytucji.

Doceniamy wszyscy wagę prac rządu, przepojonych dzisiaj najusilniejszą dbałością, by kontynuować dzieło, ufundowane wiekopomnym wysiłkiem życiowym Marszałka Piłsudskiego. Winniśmy sobie zdać sprawę, iż w ramach owych prac samorządowi gospo-

darczemu konstytucja kwietniowa wyznaczyła nową rolę, co sprawi, iż większe będą jego uprawnienia prawnopubliczne, lecz **wzrośnie także odpowiedzialność oraz zakres obowiązków**. Samorząd gospodarczy, który obecnie posiadać będzie również wpływ i na ukształtowanie się przyszłych ciał ustawodawczych, także i w tym nowym zakresie swych zadań kierować się będzie pełnym obiektywizmem i dewizą, że dobrem naczelnem jest dobro państwa.

Poza tem wypada przypomnieć, iż w r. b. na nowych podstawach zorganizowana zostanie **wzajemna współpraca izb przemysłowo-handlowych** dzięki powołaniu do życia związku izb, stosownie do przepisów wydanej w tej sprawie noweli. Związek ma być czynnikiem **wzajemnej koordynacji prac samorządu przemysłowo-handlowego**, bez jakiegokolwiek jednak uszczuplenia i pomniejszenia zakresu własnej inicjatywy poszczególnych izb.

Przed izbami stoi dzisiaj otworem **wielkie pole pracy**, wymagającej szczególnej aktywności i odpowiedzialności, jako też i prywatno-gospodarczego interesu z potrzebami państwa.

*) Przemówienie na zebranie plenarne izby przem.-handl. w dniu 18. VI. b. r.

MIECZYŚLAW HERTZ

Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej

Ciężar odpowiedzialności

W cichy, majowy wieczór zgasło wielkie słońce Polski. Nie wyobrażam sobie mówcy, który w tym okresie wstępowałby na mównicę i który mógłby się oderwać od tego faktu, pełnego historycznego tragizmu. Bo przecież każdy mówca, który chce mieć posłuch o głębszym znaczeniu, musi mówić to, o czym myślą jego słuchacze. I czy jest dzisiaj w Polsce człowiek, który nie rozważał tego znaczenia i tej wielkości, która poszła do grobu?

Szukając syntezy, zatrzymać się muszę nad powiedzeniem jednego z największych historjografów świata. Mówi Tocquille: „Kto chce rządzić, ten musi wyrzec się wszelkich korzyści materialnych.” W polskiej transkrypcji zdanie to brzmi następująco: „W tej żołnierskiej kurtce wszedłem do Belwederu, w tejże kurtce wyjdę z Belwederu.” Łączą się ze sobą te dwa twierdzenia, które znakomicie się pokrywają.

I nasuwa się refleksja, **co to jest władza i jaki jej jest wewnętrzny sens**. Otóż są dwie zasadnicze koncepcje: władza jako cel i władza jako środek. Ostatnia ta forma władzy ma w sobie zarodek niemocy; oparta jest na sile fizycznej, pozbawiona prawie zawsze moralnych przesłanek, jest krucha, runąć musi prędzej czy później, nie pozostawiając za sobą nic, oprócz wzdargi i pogardy.

Natomiast z pojęciem władzy jako celu łączy się dążenie do władzy nad duszami i drogi, któremi się do niej dąży, są rozmaite. Działa się **na psychikę ludu** za pomocą mów, pełnych sił hypnotyzerskich, przy pomocy efektownych, teatralnych wystąpień, przez rzucanie na arenę wielotysięcznych pochodów wśród pieśni i marszów.

W mowach **schlebia się ludowi**. Mówi się o historycznych zadaniach, o przeszłości, której chwałę

podnosi się do nadmiernych rozmiarów i mówi się o przyszłości, którą się jeszcze bardziej wyolbrzymia.

Ale jest inna droga. **Droga bezwzględnie cięższa i dłuższa**. Droga krzyżowa; poświęcenia własnego ja, narażenia swego życia dla dobra ogółu, a przytem występuje jako wielki nauczyciel.

W mowach brzmią potężne echa natchnionych proroków. Zdaje się, że się słyszy „nie batem, ale skorpionami batożyć was będę, bo ułomni jesteście i jeżeli nie poprawicie się — to zguba was czeka”. I tym sposobem zdobywa się rząd dusz.

Ten bezwzględny zachwyt i bezwzględne zaufanie i mądrość, uczciwość, cnotę i umiejętność przedarcia nieprzenikliwym swym wzrokiem nawet tej czarnej kotary, która nas od przyszłości oddziela, znalazły swój wyraz w tym momencie, kiedy nie mógł przeszkodzić, aby cały naród hold Mu po śmierci złożył.

Uprzypomnijmy sobie kilka momentów. Rok 1918, kiedy z wojny światowej wychodzimy jako **nędzarze** i kiedy musimy otrzymać pełną upokorzenia jałmużnę, którą udzielają nam inne narody. A więc **epoka zupełnej niemocy i bezsilności**.

Przypomnijmy sobie rok 1920, a więc niespełna w dwa lata potem, kiedy pod Jego przewodem i natchnieniem naród wydobyć z siebie może dostateczne siły, aby **skutecznie walczyć o swoją niepodległość**.

A w 1934 i 35 roku zawieramy cały szereg aktów o nieagresję z potężnymi sąsiadami **jak równy z równymi** i odwiedzają nas — bynajmniej nie w celach kurtuazyjnych — przedstawiciele Francji, Niemiec, Anglii.

Są to widome znaki, że z nędzarzy, jakimi byliśmy w roku 1918, w 17 lat później **staliśmy się mo-**

carstwem, bez którego w Europie nic stać się nie może.

I nie ludźmy się, nie stworzył tego nikt inny, tylko On. Ten wytrawny, mądry i przewidujący Mąż Stanu, który dopiął tych wielkich zadań, jak mówi poeta „przez samotność i trud”.

I nie stało tego, co za nas myślał, czuł i działał. I została ta Polska jako wielki Jego Testament, którego **wykonawcami jest cały naród**. I uświadomić sobie musimy przy każdej sposobności, że **spadł na nas ciężar**, który dotychczas kto inny nosił.

Wynika z tego faktu cały szereg bardzo ważnych konsekwencji. Bo przecież widzieliśmy, że pod względem mocarstwowym Polska stanęła, dzięki Jego wysiłkom, na bardzo wysokim poziomie; ale zdajmy sobie też sprawę, że **podstawą państwa jest należyty rozwój życia gospodarczego**.

Wobec wyższych zadań zeszło ono chwilowo na drugi plan, ale troska o należyty rozwój ekonomiczny jest wskazana — powiem więcej — ma ona **cechy nieodzownej konieczności**. I tu my, przedstawiciele życia i samorządu gospodarczego, musimy zająć to stanowisko, które nam się nietylko należy, ale które **zobowiązani jesteśmy w całej rozciągłości zająć**.

Musimy, wyleżając wszystkie nasze siły, starać się, aby ten kryzys, który jest przyczyną tego szalonego zamętu, pod którego obuchem tyle cierpimy, **możliwie złagodzić**.

Ogromne znaczenie miała **skuteczna walka o walutę**. Ale jest to jeden odcinek. Pozostaje cały szereg innych ważnych spraw do załatwienia. Należyte **opracowanie programu**, który pod wpływem zmieniających się koniunktur wymaga ciągłych poprawek i ulepszeń, spada na barki w dużej mierze samorządu gospodarczego. I jeszcze jest jedna rzecz: **samorząd gospodarczy będzie miał duży wpływ przy wyborach do sejmu i do senatu**.

I tutaj muszą nasi przedstawiciele w kolegium wyborczym być bardzo ostrożni w wyborze odpowiednich kandydatów. Muszą to być bezwarunkowo ludzie, znajdujący się na **bardzo wysokim poziomie intelektualnym i moralnym**; muszą to być ludzie, którzy **chcą i mogą jasno i uszcwie postawić zasadnicze zagadnienia**, którzy **umieją powiedzieć prawdę**. Pamiętać musimy, że milczenie jest często największym kłamstwem. Muszą to być ludzie, którzy **odczuwają cały ciężar odpowiedzialności**, którzy pamiętają ten ustęp z Rozkazu dziennego z maja 1926 roku: „niech Bóg grzechy litościwie nam odpuści i rękę karzącą odwróci, a my staniemy do naszej pracy, która ziemię naszą wzmacnia”, aby nie odezwał się jeszcze raz głos — obecnie głos z za grobu — który robi ten ciężki zarzut już raz postawiony: „oddalem wam Polskę, a coście z Niej zrobili?”

Przechodzę teraz do sprawozdania. Jest to sprawozdanie, które składa wam prezydent, które dotychczas stało na czele izby.

W pierwszej części przedstawione jest wewnętrzne życie izby i muszę je uzupełnić chociaż kilku słowami. Ze sprawozdania poszczególnych komisji widzimy, że zrobiony został szmat pracy. Rozumie się, że nie widzimy przebiegu dyskusyj, które się odbywały na posiedzeniach, ale jednakże uważnie czytając, musimy stwierdzić, że było **dużo dobrej**

woli, dużo pracy i dużo wspólnych wysiłków umysłowych.

Rezultat ten w dużej mierze został osiągnięty i przez to, że współzycie, a raczej **współpraca prezydium i radnych z dyрекcją i urzędnikami biura była bezwzględnie wzorowa**. Referenci byli zawsze przygotowani do sprawozdań, czem ułatwiali w dużej mierze pracę komisjom. Podkreślam, że w wielu wypadkach referentami byli członkowie dyrekcji, którzy swoim **podwładnym dawali przykład pracowitego i inteligentnego współdziałania**. Należy im się **bezwzględnie podziękowanie**, które w imieniu prezydium, które odeszło, niniejszem składam. Podziękować również muszę **dr. Berkowiczowi**, który ku naszemu żalowi stanowisko swoje w izbie zamienił na inne, tem niemniej przy opracowaniu 6-go sprawozdania bardzo czynnie, już po wystąpieniu z izby, pracował. Zaznaczam, że prezydium ze swojej strony robiło jaknajdalej idące wysiłki, ażeby pomagać swym współpracownikom.

Miedzy innymi staraliśmy się, ażeby opracować **statut urzędniczy, jak również zasady emerytur**. Niestety, te dwa poczynania nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, ale nie jest to wina prezydium, że zasadnicze te sprawy nie zostały zatwierdzone.

Mam nadzieję, że nowemu prezydium uda się te poczynania doprowadzić do pomyślnego rezultatu, jak również nie mam prawa wątpić, że dotychczasowa harmonijna praca nie zostanie zamacona. Przy tej sposobności podkreślić muszę, że w myśl wyżej postawionych tez, **radcowie intensywnie powinni pracować w komisjach**, obejmujących, jak to przewiduje regulamin, poszczególne referaty, aby w ten sposób zrównoważyć stosunek pracy i wysiłków, które przeważnie przypadały w udziale referentom.

O bilansie naszym nie będę mówił wiele. Mają go Panowie w sprawozdaniu. Chcę tylko podkreślić, że izba wydawała na subwencje: wydawnictwo, zapomogi szkolne, stypendja, około 50 tys. zł., czyli około 10% wszystkich wydatków. Jednocześnie podkreślam, że długi nasze, które ciążyą na hipotece tego gmachu, szybkim krokiem zbliżają się do zupełnej anulacji, gdyż wynoszą one około 60 tys. zł.

Przechodzę do II-ej części sprawozdania, a mianowicie do działu, tyżącego się sytuacji gospodarczej naszego okręgu. Otóż zupełnie słusznie zaznaczone jest w sprawozdaniu, że 33 rok jest pierwszym rokiem względnej poprawy, która przyjęła bardziej zdecydowany charakter w 34 roku. Jest bezwarunkowo **pęd do poprawy**, czego dowodem są wskaźniki porównawcze. I u nas w Polsce zarysowuje się poprawa. Jest wzmożenie produkcji, czego wyrazem jest **powiększenie się przepracowanych robotnikogodzin**, powiększenie się przywozu bawełny i wełny; natomiast poprawa ta **się nie odbiła w należyty sposób na dochodowości przedsiębiorstw**.

Nie potrzebuje wśród tego audytorjum objaśniać, że dochodowość odgrywa kolosalną rolę w życiu gospodarczym, będącem podniętą do dalszych inwestycji i wzmożenia produkcji.

W tym kierunku bardzo charakterystyczna jest statystyka, tyżająca się **przywozu maszyn włókienniczych**, która w ub. roku stała na bardzo niskim poziomie i miała charakter więcej remontowy, niż inwestycyjny. I na jeszcze jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę, która jest bardzo charakterystyczna dla

naszych stosunków, a mianowicie na statystykę ruchu budowlanego. Był on w całej Polsce bezwarunkowo intensywniejszy, niż w 33 roku. Nie bez wpływu na to była energiczniejsza działalność Banku Gospodarstwa Krajowego. Niestety, z kredytu udzielonego przez B.G.K., Łódź skorzystała w znacznie mniejszym stopniu, niż wynosi wzrost udzielonego kredytu budowlanego w Polsce. Kredyt budowlany udzielony przez B.G.K. wynosił 52 mil. 374 tys., z czego Łódź otrzymała zaledwie 2 mil. 75 tys. zł.

Ruch budowlany był bezwarunkowo większy w Łodzi, ale jest jeden bardzo przykry szczegół, że ilość izb mieszkalnych w budynku spadła z 7,1 na 4,9. Jest to dowodem, że budownictwo ma przeważnie charakter drobny i że zbudowano dużo domów drewnianych, a więc budynki, które w razie poprawy koniunktury, t. zn. przy podwyżce wartości gruntów, są prędzej czy później skazane na zagładę.

Pozatem jest jeszcze jedna cecha zubożenia naszej ludności, cecha, o której sprawozdanie nie wspo-

mina. Rzadki jest dom, na którym nie wisi karta, że są mieszkania do wynajęcia. Najwidoczniej mieszkańcy są zmuszeni redukować rozmiary swoich mieszkań i stąd nadmiar lokali.

Nie mogę szczegółowo przejść wszystkich momentów, zawartych w sprawozdaniu. Jeżeli uważnie je przeczytacie — a o tem nie wątpię —, znajdziecie dużo materiału faktycznego, który da wam temat do zastanowienia się. W każdym razie sprawozdanie to jest dokumentem historycznym, ilustrującym w dosadny sposób przebieg życia gospodarczego naszego okręgu w roku 34, a więc 5-go roku przesilenia wszechświatowego.

Na zakończenie proszę Panów w imieniu prezydium o przyjęcie sprawozdania.

Wywody powyższe stanowią tekst przemówienia, wygłoszonego na zebraniu plenarnem Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, w dniu 18. VI, 1935 r.

JULJUSZ LEWSZTAJN

Prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

Zagadnienie strukturalnego uzdrowienia handlu

Referat, wygłoszony na plenarnem posiedzeniu Izby Handlowo-Przemysłowej w Łodzi, w dniu 18. 6. 35.

Jeśli pozwalam sobie podnieść przed Wysoką Izbą problem strukturalnego uzdrowienia handlu, to jest to dowodem, że handel w Polsce istnieje, lecz posiada w strukturalnem założeniu swoim bolączki, nad usunięciem których pracujemy od całego szeregu lat, domagając się w pierwszym rzędzie zrozumienia spraw handlowych i uznania potrzeb kupiectwa.

Już od zarania powstania Rzeczypospolitej handel uważany był w Polsce, niestety, za objaw niezdrów, czynniki zaś miarodajne, zarówno jak i duży odłam społeczeństwa traktują ten handel i nadal, jako zbędny zupełnie współczynnik w rozwoju gospodarczych spraw Polski. Rozważmy tedy zarzuty, jakie stawiane są handlowi ze strony miarodajnej.

Odrzuca się w oczy, że zarzuty te nie są sprecyzowane. Są one natury ogólnej, a częstokroć wręcz gołosłowne. Twierdzi się więc ogólnikowo, że poszczególne pociągnięcia handlu są nieodpowiednie — aby nie powiedzieć wprost szkodliwe — dla całokształtu gospodarstwa krajowego; uważa się handel za zbędny całkiem pomost, łączący wytwórcę i konsumenta; widzi się handel czynnikiem, który nie zadawała potrzeb skarbowych; zarzuca mu się wreszcie, że jest balastem, ekonomicznie nieumotywowanym i tak dalej aż w nieskończoność.

Sprecyzować zarzuty!

Jeśli się jednak stawia zarzuty, to winny one być sprecyzowane i skonkretyzowane, a przedewszystkiem umotywowane. Tylko wtedy bowiem ma strona przeciwna możliwość sprawdzania i ewentualnego ich odparcia. Tylko konkretnie umotywowane zarzuty mogą być wszechstronnie zbadane, w razie istniejących niedociągnięć zło faktyczne zmienione i usunięte, a wtedy — o ile wolno mi się tak wyrazić — zrehabilitowany handel okazałby się również i w pojęciu czynników miarodajnych twórczą jednostką w organizmie państwowym.

Jak już zaznaczyłem zarzuty stawiane dotychczas

handlowi, są gołosłowne. Handel prosi zatem i żąda precyzji, aby z godnością zarzuty te odeprzeć. Posiada on bowiem w dziejach Polski Odrodzonej chlubną kartę i bogatą tradycję i zasadniczo dąży do wytyczonego sobie zgóry celu gospodarczo zdrowego i twórczego.

Twórcza rola handlu.

Trudno jest pominąć milczeniem twórczą rolę handlu już w zaraniu powstania Niepodległości, kiedy to właśnie handel gigantycznym wysiłkiem i mrówczą pracą pomógł dźwignąć się pogrążonemu przez okupantów przemysłowi. Należy obiektywnie przyrzeć się ofiarom, jakie poniósł handel za czasów inflacji straty natury materialnej i organizacyjnej wykoleiły, co prawda, handel z obranej drogi, jednakże zdrowym odruchem, przy dużym nakładzie sił, zdołał on znów odeprzeć zwycięsko wszelkie zakusy. Wspomnieć i podkreślić trzeba zrozumienie handlu około utrwalania potęgi kraju i baczną zwrócić uwagę na cyfry, odzwierciadlające udział tegoż handlu w subskrypcji pożyczek wewnętrznych i w płaconych podatkach państwowych, socjalnych i komunalnych.

To są zdobycze niezaprzeczalne i dają uczciwemu kupiectwu do ręki broń przeciwko tym, którzy, zajmując w stosunku do handlu negatywne stanowisko, pomniejszyć chcą jego zasługi, a nawet całkiem go unicestwić.

Przyjrzyjmy się ilości wykupywanych przez handel świadectw przemysłowych. Olbrzymie cyfry każą nam uważać handel nie jako zjawisko przejściowe, a w żadnym wypadku, jako zjawisko spekulatywne, lecz naodwrot — jako współczynnik racjonalnej gospodarki krajowej i element państwowo-twórczy.

Stawiają nam zarzuty, że handel w Polsce zbyt się rozprzestrzenił. Porównajmy zatem ilość patentów handlowych w Polsce w stosunku do innych krajów. Rzuca się w oczy doniosła rola, jaka przeznaczona jest dla handlu zagranicą. Dla ilustracji przytoczę, że w małej Czechosłowacji, której ludność wynosi tylko połowę ludności Polski, ilość wykupionych patentów handlowych jest stosunkowo wyższą, niż u nas. Zarzut ten więc, jakoby handel w Polsce zbyt był rozwielniony, upada sam przez się.

Podczas kryzysu handel cierpi zasadniczo narówni z innymi gałęziami gospodarki krajowej, jednakże specyficzna sytuacja, wytworzona w stosunku do handlu, staje się nie do zniesienia.

Ogniwami jednego łańcucha, oplatającego system gospodarczy kraju, są wszakże przemysł, finanse, rolnictwo, rękodzieło i — last non least — handel. Z chwilą, gdy kryzys podciął korzenie przemysłu, finansów, rzemiosła i rolnictwa, osłabione zostało wydatnie siłą faktu również i stanowisko handlu.

Ogólne uzdrowienie gospodarczego systemu doda również i handlowi krwi żywotnej, wzmocni i pogłębi jego znaczenie oraz postawi go na należnym mu w życiu gospodarczym piedestale.

Postulaty kupiectwa.

Z dumą podkreślić mogę, że gdyby czynniki miarodajne choć w części uwzględniły wystawiane przez nas od lat 7-iu zgóry żądania, sprecyzowane w niezliczonej ilości memoriałów i konferencji, sytuacja obecna handlu inne posiadałaby oblicze. W memoriałach tych podkreślaliśmy wszystko to, co gnębi kupiectwo, i podnosiliśmy konieczność reform na wielu odcinkach życia gospodarczego. Niestety, wszystkie nasze postulaty, że wymienię tylko:

- unifikację ustawodawstwa
- ustawę upadłościową
- kodeks handlowy
- sprawy: podatkowe, kartelowe i syndykatów oraz
- sprawy: prowadzenia ksiąg i kredytu
- oraz dziesiątki innych, w memoriałach podnoszonych postulatów, zostały traktowane po macoszemu, przyczem część ich nie została wogóle uwzględniona, częściowo zaś zostały one wprowadzone w życie z opóźnieniem.

Niszczący podatek.

Specjalną zwracam uwagę, że niejednokrotnie podnosiliśmy szkodliwe wręcz skutki podatku obrotowego, który wprowadzony został za czasów inflacji w wysokości $2\frac{1}{2}\%$. Podatek ten doprowadza do nierentowności zakłady handlowe, rujnuje handel a przede wszystkim wprowadził chaos w szeregi uczciwego kupiectwa, zniszczył zasady moralności kupieckiej i zagroził kupiectwu w jego egzystencji.

Niestety, ten chorobliwy stan, wytworzony przez podatek obrotowy, aczkolwiek w lżejszej formie, ciąży nadal na naszym handlu. Zarówno czynniki miarodajne, jak i sfery przemysłowe i gospodarcze muszą uznać nareszcie, że zniesienie tego podatku jest jedną z najistotniejszych podstaw uzdrowienia handlu.

Z przykrością też zmuszony jestem stwierdzić, że handel poświęca lwią część swego czasu najróżnorodniejszym sprawom związanym ze skombinowanym i prawie że niemożliwym do udźwignięcia systemem po-

datkowym, przez co cierpieć musi produktywna i twórcza praca. Kupiectwo chętnie ponosi sprawiedliwe ciężary, nie uchyla się też od płacenia włożonego na jego barki podatku. Żąda jednakże, sprawiedliwego ich rozłożenia a przede wszystkim rzeczowego ustosunkowania się do handlu, aby nareszcie kupiectwo nie czuło się zawsze jakoby na ławie oskarżonych.

Również trudnodostępny kredyt w bankach państwowych podkreśla jaskrawo upośledzenie handlu i wysuwa się na czoło aktualnych problemów, które oczekują na realizację.

Aby uzmysłowić sobie minimalne, wyżej postawione żądania, musimy sobie jasno przedstawić zasadniczą rolę, jaką handel w życiu ekonomicznym odgrywać powinien.

Wspólny front.

Zamiast spełniać szczytne zadania, jakie ze struktury i samego pojęcia handlu przypada, jest kupiectwo nasze zmuszone do prowadzenia ciężkiej walki, nie licującej z powagą dobrze zorganizowanego i w należyte karby ujętego handlu: Walka ta dałaby się ominąć, gdyby stworzony został efektywny, z logicznych przesłanek wynikający, przychylny kontakt zarówno z czynnikami miarodajnymi, jak i sferami przemysłowymi.

Dotychczasowe wysiłki handlu uderzają w próżnię. Przez stworzenie porozumienia sfer miarodajnych i przemysłowych ze świadomością swych celów, dobrze zorganizowanym kupiectwem, podniosła by się niewątpliwie rentowność zakładów handlowych, jak i przemysłowych, a co za tym idzie, porozumienie to przyczyniłoby się niechybnie do załagodzenia skutków kryzysu.

Kryzys światowy wyrzył niechybnie swe piętno i na nas, nie mniej jednak jesteśmy w stanie kryzysowi temu przeciwstawić skuteczny wał ochronny, stworzony przez wspólnotę ząbających się interesów, wspólnych zarówno przemysłowi, jak i handlowi. Czynniki miarodajne i sfery gospodarcze zrozumieć muszą, jaką rolę odgrywa i odgrywać powinien handel, aby przyczynił się do rozwoju państwa.

Rzućmy więc hasło: niech handel będzie wreszcie zrozumiany, niechaj wszystkie czynniki, po przez rząd, samorząd i organizacje gospodarcze idą ręką w rękę, a uzdrowimy ważne dziedziny gospodarki narodowej, usuniemy anomalje, pasorzytujące na naszym zdrowym organizmie państwowym, podniesiemy kulturę i dobrobyt kraju.

Mam niepionną nadzieję, że łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa zechce, jako pierwsza, podjąć to hasło. Niechaj więc Łódź, w zrozumieniu i przy ściślejszej współpracy wszystkich organizacji gospodarczych, jako pierwsze miasto w Polsce, podniesie wysoko sztandar handlu, ku chwale oraz dla rozwoju i utrwaleniu się Mocarstwowej Polski.

Praca samorządu gospodarczego w r. 1934

Sprawozdania roczne Izby Przem. Handlowej w Łodzi stały się niewątpliwie trwałym dorobkiem w dziedzinie piśmiennictwa gospodarczego Łodzi; Stanowią one nie tylko charakterystyczny przyczynek do działalności, samorządu gospodarczego i ogromu celowych wysiłków w tej działalności, ale i są doskonałym dokumentem, ilustrującym rozwój sytuacji gospodarczej w poszczególnych okresach oraz głębokich

przemian i przeobrażeń strukturalnych, jakim podlega w latach kryzysu włókiennictwo polskie.

Szóste już z kolei sprawozdanie Izby za r. 1934 pod względem swego układu nie różni się zasadniczo od dotychczasowych publikacji sprawozdawczych izby.

W części pierwszej zawarte protokoły zebrania plenarnych, stanowiące ilustrację prac ogółu radców.

Część druga stanowiąca właściwe sprawozdanie z działalności izby, omawia na wstępie prace prezydium, dalej sekcji oraz wszystkich 11 komisji izbowych. Część szczegółowa poświęcona jest zagadnieniom ogólnej polityki gospodarczej, organizacji zbytu wewnętrznego, sprawom eksportowym, reglamentacji wywozu, zagadnieniom traktatowym, celnym, skarbowym, kredytowym, prawno-administracyjnym, szkolnictwa zawodowego, komunikacyjnym, reglamentacji przywozu, pośrednictwa handlowego i t. d.

Część 3-cia zawiera sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w okręgu łódzkim w r. 1934. Ogólne uwagi poświęcone sytuacji gospodarczej omawiają wzrost wskaźników produkcji na tle konjunktury światowej. Sprawozdanie podkreśla, że z poszczególnych elementów gospodarki światowej jedynie handel zagraniczny nie zdołał ujawnić żadnych symptomatów pociągających. Szereg uwag, poświęcono przeobraże-

niom strukturalnym przemysłu, podkreślając pewne osłabienie działalności anonimowej w r. ub.

Część szczegółowa omawia sytuację w poszczególnych działach gospodarstwa na terenie okręgu łódzkiego ze szczególnym uwzględnieniem, oczywiście, zagadnień włókiennictwa. Uzupełnienie sprawozdania stanowi omówienie wyborów do izby oraz lista nowych radców i skład prezydium dyrekcji oraz komisji.

Przejrzysty układ sprawozdania obrazuje poważne wysiłki izby w kierunku wytworzenia z jednej strony pewnych ram działalności programowej i jednoczesnego dążenia do łagodzenia ujemnych skutków kryzysu.

W ten sposób sprawozdanie spełnia pożyteczną rolę informatora o sytuacji gospodarczej i pewnego przyczynku o charakterze historycznym, precyzującego etapy walki włókiennictwa i samorządu gospodarczego o przetrwanie ciężkiego okresu.

Gdański chaos

Dewaluacja guldena gdańskiego i wprowadzenie gospodarki dewizowej na terenie Wolnego Miasta pociągnęło za sobą dla przemysłu i handlu, a szczególnie dla włókiennictwa łódzkiego — szereg poważnych trudności. Wielomilionowe należności Łodzi za dostarczone Gdańskowi towary i konfekcję, zamrożone w gdańskich bankach, niemożność uzyskiwania dewiz i wyraźnie zła wola w odniesieniu do przedsiębiorstw polskich — stawia pod znakiem zapytania całą przyszłość stosunków gospodarczych pomiędzy Polską i Gdańskiem.

Sytuacja kupiectwa, a szczególnie składów komisowych i konsygnacyjnych jest bliska katastrofy i pociągnąć może za sobą poważny odłam przemysłu włókienniczego, pozbawionego części zamrożonych w Gdańsku kapitałów obrotowych.

W tych warunkach szybka decyzja jest ko-

nieczna. Gdańsk będzie musiał niewątpliwie cofnąć zarządzenia dewizowe, jakoteż przeprowadzić gruntowną reorganizację swojej dotychczasowej polityki gospodarczej.

Zdaniem sfer handlowych gospodarkę gdańską uratować może tylko ścisła współpraca z Polską, współpraca, która w rezultacie przyniosła nawet unifikację walutową. Unifikacja ta byłaby jednak możliwa tylko wówczas, gdyby Gdańsk dał należyte gwarancje finansowe i gwarancje lojalnej współpracy gospodarczej z Polską.

Tendencje do ścisłej współpracy z Polską i do wprowadzenia złotego na terenie wolnego miasta, przejawiają się wśród tamtejszych ludności ostatnio bardzo silnie, nie znajdując jednak, zdaje się, narazie oddźwięku u czynników, kierujących obecnie polityką gospodarczą Gdańska.

Komplikacje kompensacyjne

Z poważnych kół kupieckich branży kolonialnej otrzymujemy szereg uwag, dotyczących trudności, związanych z przywozem cytryn z Włoch.

Według opinii sfer kupieckich trudności te powstają na tle procedury stosowanej przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego. Instytucja ta domaga się pokrywania należności za importowane cytryny w ciągu tygodnia, uzależniając od tego udzielenie importerowi pozwolenia na przywóz. Zasadniczo jednak należności te pokrywają importerzy polscy w traktach płatnych w bankach. W ten sposób powstaje dla kupców konieczność dwukrotnego płacenia za ten sam towar. W dzisiejszych warunkach ogólnych trudności finansowych, z jakimi walczy kupiectwo polskie, warunek ten w wielu wypadkach okazuje się wprost niemożliwy do wypełnienia.

Wielokrotne interwencje organizacji kupieckich oraz izby przem.-handlowej nie dały pozytywnych wyników. Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego w wyjaśnieniach swych podkreśla, że żądanie swe opiera na odnośnych przepisach ministerjalnych i udzielać może pozwoleń przywozu tylko po wpłaceniu do kasy Towarzystwa należności faktur, które

poleca wypłacić włoskiemu dostawcy w drodze clearingu.

Przepisy ministerjalne są dla życia gospodarczego niemożliwe do zniesienia i stwarzają szereg komplikacji i utrudnień w obrocie towarowym.

W wyniku tych skomplikowanych przepisów zaobserwować się daje w ostatnich dniach zwyżka cen cytryn, która nie leży ani w intencjach rządu, ani kupiectwa i uderza bezpośrednio w konsumenta.

W tych warunkach zniesienie nieżyciowych przepisów i utrudnień staje się naturalnym nakazem i zasadniczym postulatem kupiectwa branży kolonialnej.

„Głos Kupiectwa”

broni interesów kupiectwa
Każdy czytelnik „Głosu Kupiectwa”
popierając swe pismo
broni swych własnych interesów

Walka o cenę prądu

Wielki przemysł włókienniczy przeciwko elektrowni

W swoim czasie, Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem zwrócił się do zarządu elektrowni łódzkiej z prośbą o przeprowadzenie pertraktacyj w sprawie

obniżenia cen energii elektrycznej.

Odbyte w tej sprawie konferencje nie doprowadziły do pozytywnych wyników, wobec czego przemysł łódzki zmuszony jest płacić w dalszym ciągu za prąd ceny znacznie wyższe niż przemysł włókienniczy zagranicą oraz zakłady przemysłowe położone w innych ośrodkach Polski i zaopatrywane przez elektrownie o znacznie mniejszym zakresie działania (Tomaszów, Zagłębie Dąbrowskie, uprzemysłowione przedmieścia Warszawy, zaopatrywane przez Pruszków).

Wobec powyższego związek — zgodnie z uchwałą Komisji Surowcowej — postanowił kwestję cen energii, pobieranych przez elektrownię łódzką, skierować do ministerstwa przemysłu i handlu.

Pozatem wszczęta została akcja, zmierzająca do instalowania nie tylko przez większe, ale i przez mniejsze fabryki

własnych agregatów Diesla z generatorami

(mocy 30—50 HP) i całkowitego uniezależnienia się w ten sposób od miejscowej elektrowni.

Specjalny komitet rzeczoznawców, złożony z dyrektorów technicznych fabryk łódzkich, przestudjować na gruntownie materiały, jakie napłyną od krajowych i zagranicznych fabryk instalacji elektrycznych. Kilka firm wielkiego przemysłu już zadeklarowało w sposób wiążący gotowość zainstalowania własnych urządzeń, o ile związek uzna akcję tego rodzaju za celową i konieczną z punktu widzenia kształtowania się cen prądu w Łodzi.

Związek zdaje sobie jednak sprawę, że ruch ten może przybrać szersze rozmiary pod warunkiem:

1) podjęcia przez wytwórnię, z którą zostanie sfinalizowana umowa

seryjnej produkcji agregatorów,

co umożliwi maksymalne obniżenie cen nabycia:

2) uzyskania długoterminowych kredytów;

3) uzyskania zgody ministerstwa przemysłu i handlu na

bezcłowy przywóz wszystkich niezbędnych, a w kraju niewyrabianych części urządzeń.

I ta kwestja ma być przedmiotem zabiegów Związku na terenie ministerstwa przemysłu i handlu. —

PRAWO-P

ODATKI

USTAWODAWSTWO ORZECZNICTWO

Kalendarzyk podatkowy na lipiec

Do dni 7 po dokonaniu potrąceń płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wraz z dodatkiem kryzysowym.

Do 5 lipca płatny jest podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od dnia 16 do 30 czerwca r. b. oraz do 20 lipca płatny jest tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii w ciągu pierwszych 15 dni lipca.

Do 5 lipca płatna jest zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w czerwcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlo-

we, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 lipca płatna jest zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy i pisarzy hipotecznych w czerwcu r. b. (t. zw. podatek od niektórych zajęć zawodowych).

Do 31 lipca płatna jest II rata podatku od nieruchomości za rok 1935, II rata podatku od lokali za rok 1935 i II rata podatku od placów budowlanych za rok 1935.

Pozatem w lipcu płatne są podatki rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności w lipcu.

ADW. LEOPOLD MARGULIES

Komisja szacunkowa odżyła w gorszej nieodpowiedniej formie

Walka o prawdę materialną w postępowaniu podatkowym

Każdy wymiar sprawiedliwości zmierza do zrealizowania zasady — ujawnienia prawdy materialnej. W ustawodawstwie cywilnym i w praktyce sądowej cywilnej zamierzenia mogą zostać sparaliżowane zasadą prawną, zawartą w dalekoidących uprawnieniach stron do przecięcia sporu przez przyznanie pozwu lub zrzeczenia się go nawet z pogwałceniem

prawa materialnego. W ustawodawstwie karnym tendencja do zdobycia prawdy materialnej jest głębsza i mniej oportunistyczna. A w ustawodawstwie podatkowym...

Dwie tendencje wyraźnie się przeciwstawiają — **inicjatywa jednostki**, energia obywatela, który chciałby jaknajmniej zapłacić świadczeń społecznych, oraz

państwowa samoobrona przed niełojalnym płatnikiem. Odnalezienie prawdy materialnej w postaci nawet zbliżonej do ideału, to niewątpliwie syzyfowa praca. Praca tem trudniejsza, iż i pomiędzy poszczególnymi indywiduami toczy się **walka o przerzucenie ciężarów podatkowych**, przyczem wynik tej walki uzależniony jest od skupionej energii społecznej i możliwości fizycznych poszczególnych grup.

Wypośredkowanie zatem prawdy materialnej w rozkładzie ciężarów podatkowych pomiędzy poszczególnymi grupami, to zagadnienie niewątpliwie trudne zarówno dla państwa parlamentarnego, socjalistycznego jak i faszystowskiego szczególnie w okresie zmierzchu liberalizmu, gdy **ciężary podatkowe jednej grupy mają podnosić gospodarczo dobrobyt drugiej**.

Wreszcie i w jednej grupie, klasie zarysowują się sprzeczności i tarcia, które korygować ma nadrzędna rola państwa, które przeżywa iluzję, iż nadrzędność taka wogóle istnieje.

A zatem należy zdawałoby się sięgnąć do **arbitrażu społecznego** w postaci organów wymiarowych, powiązanych z elementem społecznym w I-ej czy II-ej instancji.

Zasada powoływania elementu społecznego do postępowania wymiarowego została jednak porzucona z tej prostej zasady, iż długotrwałe doświadczenie jakoby zdyskwalifikowało tę instytucję. Wypominano, iż komisje szacunkowe nie dążą i nie mogą dążyć do prawdy materialnej, iż raczej kierują się ogólnym wyczuciem, a nie aktami sprawy, że wreszcie ulegają wpływowi zainteresowanych grup lub naczelnikom urzędów skarbowych.

Wypowiadano się przeciw komisjom szacunkowym z często sprzecznych zasad, zależnie od takich lub innych doświadczeń, takich lub innych światopoglądów, a zatem **ordynacja podatkowa miała pogrzebać komisję szacunkową**.

Na personel urzędniczy nałożono obowiązek zebrania materiału faktycznego na podstawie rozbudowanego aparatu kontrolnego w postaci ksiąg handlowych, gospodarczych i t.d., oraz badania świadków, biegłych i innych osób, a to wszystko w celu dotarcia do prawdy materialnej.

Z całego szeregu zarządzeń należałoby wnosić, iż ten kult do prawdy materialnej zostanie utrzymany w pełni, a jednak w instrukcji do ordynacji podatkowej znajdujemy i odwrotne tendencje wprost tolerujące mniejszy respekt dla prawdy materialnej.

W art. 171 instrukcji czytamy w oddziale o „udzielaniu wyjaśnień przez osoby, obeznane ze

stosunkami gospodarczymi płatników”, iż „osoby, wezwane do udzielania wyjaśnień, nie podlegają ograniczeniom i rygorom, odnoszącym się do biegłych i świadków” (art. 70, 71, 73 i 186 o. p.). Nie leżmy się i sięgnijmy do art. 186 ord. pod. W przepisie tym przewidziane są sankcje karne za fałszywe składanie zeznań. Z powyższego wynika, iż w myśl instrukcji może ta **osoba obeznana ze stosunkami gospodarczymi składać fałszywe zeznania**. Mam wrażenie, że tego rodzaju tolerancja dla „osób obeznanых ze stosunkami gospodarczymi płatników” nie może mieć nic wspólnego z dotarciem do prawdy materialnej, że zatem zbieranie materiału faktycznego od tak nieodpowiedzialnych osób nie może pociągnąć żadnych skutków wymiarowych.

Oczywiście nie należy się tem niedopatrzaniem autorów instrukcji zbyt przejmować — postanowienia te żadnych skutków prawnych dodatnich dla skarbu państwa nie spowodują i właśnie dlatego **zostaną wcześniej czy później uchylone**.

„Inne osoby” obeznane ze stosunkami gospodarczymi zeznają raczej jako świadkowie, a czasem jako biegli, bądź jako inni zainteresowani w procesie podatkowym. Zeznania ich jako świadków, biegłych w materji zeznawanej nie mogą niczem się różnić od zeznań „osób obeznanых ze stosunkami gospodarczymi płatników” i będą wcześniej czy później zreprodukowane w postępowaniu odwoławczem, raczej w postaci zeznań świadków i biegłych i będą już również podlegać ograniczeniom z art. 186 ord. pod.

Art. 171 instrukcji nie może wprowadzić w tym przedmiocie ograniczeń jako sprzeczny z tendencjami ord. podatkowej.

W postaci ujawnionej w art. 171 instrukcji **odżyła w innej postaci — gorszej, bo w formie nieodpowiedniej, stara komisja szacunkowa**, albowiem element nieodpowiedzialny zamiast odpowiedzialnego przygotowuje i stwarza **fikcję materiału faktycznego** w aktach sprawy, z tą tylko różnicą, iż gdy dawniej wymiar opierano na pewnych domniemaniach, obecnie z wyłączeniem pozornem wszelkiej odpowiedzialności, stwarza się fikcję materiału faktycznego.

Konkretnie zaś przepasowanie tego materiału faktycznego z mocy art. 170 i 171 instrukcji jest uskuteczniane przez wyszukiwanie najbardziej dogodnych dla władzy skarbowej osób, oczywiście z pominięciem nierzadko prawdy materialnej.

W ten sposób w praktyce zamiast zbliżać się — oddalamy się od prawdy materialnej. Nowelizacja zatem § 170 i 171 instrukcji dla osiągnięcia zasadniczej tezy ordynacji podatkowej staje się koniecznym wymogiem życia.

Postulaty podatkowe Łodzi

Tezy zgłoszone przez wicedyr. dr. H. Sanda

Poniżej przytaczamy wnioski i tezy w sprawach podatkowych, przyjęte na zebraniu plenarnem izby przem.-handl. w Łodzi z dnia 18. VI. 1935 r.

Zgodnie z wysuniętymi już wnioskami samorządu gospodarczego pożądanym jest rozszerzenie uprawnień, jakie przyznaje ordynacja podatkowa urzędowi skarbowym w przedmiocie **pro wizorycznego ograniczenia egzekucji w wypadkach wniesienia odwołania przez płatnika**, a to przez przywrócenie mocy postano-

wieniom okólnika min. skarbu z 20. VII. 1933 L. D. V. 34167/4/33 z tem, iż uprawnienia owe dotyczyć winny nie tylko podatku przemysłowego, lecz również wszelkich podatków objętych ordynacją.

Stosunki faktyczne przy wymiarach.

W interesie ogólnym leży, aby poraz pierwszy dla celów akcji wymiarowej w roku bieżącym zastosowane przepisy ordynacji podatkowej okazały nale-

żyłą przydatność jako instrument dostosowania wymiarów do stosunków faktycznych. Uwzględniając, iż przepisy ordynacji zwiększają znacznie w stosunku do stanu dotychczasowego odpowiedzialność władz wymiarowych, plenarne zebranie izby uznaje, iż zarówno samorząd gospodarczy, jako też ogół płatników winien współpracą swoją ułatwić administracji skarbowej zadanie urealnienia wymiarów tak, aby zgodnie z kardynalną zasadą ordynacji oparte były one na materiale faktycznym.

Równocześnie plenarne zebranie liczy, iż:

1) celem zrealizowania zasady, iż polityka wykonawcza władz skarbowych sprzyjać winna tendencji **rozpowszechniania ksiąg handlowych**, przy tegorocznych wymiarach w pełnej rozciągłości przestrzegana będzie zapowiedź p. ministra skarbu, iż nieprzyjmowanie ksiąg za podstawę wymiaru winno mieć uzasadnienie w ich wadliwości materialnej i niezrzetelności, a nie w nieistotnych usterkach natury formalnej.

2) Samorząd gospodarczy daje równocześnie wyraz przeświadczeniu, iż w zasadniczych kwestiach wątpliwych, nastroczających się w przedmiocie zasad księgowości i uzupełniających ich zwyczajów handlowych, władze skarbowe nie będą się kierowały jedynie własnym poglądem, lecz zgodnie z przepisem § 54 ustęp 3 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji zasięgać będą opinii samorządu przemysłowo-handlowego, w konkretnych zaś kwestiach wątpliwych skorzystają z współudziału opiniodawczego wskazanych przez samorząd zaprzysiężonych biegłych księgowych.

Poza tem oczekiwać wypada, iż:

3) od płatników, prowadzących prawidłowe książki, nie będzie się żądało nadmiernej ilości dodatkowych, a częstokroć zbędnych zestawień, wykazów i t. p., co dowodziłoby właściwie, iż drugorzędne znaczenie posiada sam dowód księgowy.

4) O ile idzie o płatników, nieprowadzących ksiąg i składających zeznania lub zwolnionych od

obowiązku ich wnoszenia, plenarne zebranie uważa, iż w daleko idącej mierze wykorzystać winno się ich współudział, przewidziany zresztą w art. 76 ordynacji. O ile własne dane posiadane przez władze skarbowe nie zezwalają na uzasadnione zakwestjonowanie owych wyjaśnień i zeznań płatników, udzielonych na piśmie lub w drodze protokółarnej, oczekiwać wypada, iż będą one należycie honorowane i przyjmowane jako podstawa wymiarów. Równocześnie w oczach płatników podniesie to wartość i celowość osobistego ich współudziału w akcji wymiarowej i zachęci ich do komunikowania wszelkich wyjaśnień z własnej inicjatywy.

Informatorzy i biegli.

5) Plenarne zebranie uznaje poza tem, że instrukcja podatkowa zbyt wąsko ujęła wypadki, w jakich władze skarbowe winny z urzędu powoływać biegłych, co sprawia, iż ze szkodą dla realności ustaleń wymiarowych przejawiać się może raczej tendencja do zbyt szerokiego korzystania z tak niepewnego źródła informacyjnego, jakim są wyjaśnienia i zeznania t. zw. osób obznajmionych z stosunkami faktycznymi. Poza tem sprzeczne byłoby z przepisami ordynacji podatkowej, gdyby informatorzy składali zeznania bądź to w sprawach konkretnych, do jakich właściwie powołani są tylko świadkowie, bądź też wypowiadać się mieli w sprawach, które winny być jedynie przedmiotem opinii biegłego, odpowiedzialnego za swoje zeznanie.

Wreszcie plenarne zebranie daje wyraz opinii, iż ze względu na problematyczną wartość dowodową, jaką posiadają zeznania informatorów, nastroczają się zasadnicze zastrzeżenia, czy wogóle można je traktować jako materiał faktyczny.

Ponieważ jednak akcja wymiarowa nie jest jeszcze zakończona, plenarne zebranie stwierdza, iż przedwczesna byłaby konkluzja, w jakiej mierze przy stosowaniu poraz pierwszy przepisów ordynacji w praktyce wymiarowej ujawniły się istotniejsze niedomagania, których uniknąć należałoby w przyszłości. —

Wnioski zgłoszone przez wiceprezesa dra J. Borneta

Wobec wadliwości obowiązującej taryfy świadectw przemysłowych, której niedomagania co rok min. skarbu stara się doraźnie zmniejszać w drodze okólników, plenarne zebranie stwierdza, iż aktualne i nieodzowne staje się zasadnicza rewizja owej taryfy. Dlatego też plenarne zebranie izby uznaje, iż samorząd gospodarczy winien jako wyjątkowo pilne zagadnienie potraktować sprawę opracowania szczegółowych wniosków w przedmiocie owej zasadniczej rewizji. Wnioski winny uwzględnić nietylko postulat równomierniejszego rozkładu ciężaru podatkowego, lecz pójść również w kierunku takiego uelastycznienia taryfy, aby nie stanowiła ona czynnika, utrudniającego przedsiębiorstwom handlowym modernizację ich przedsiębiorstw, a przedsiębiorstwom przemysłowym — angażowanie dodatkowych sił robotniczych.

Poza tem szczegółowo rozważyć wypadnie kwestję wymogów, uprawniających do nabywania świadectw przemysłowych tak, aby nie nabywały ich przedsiębiorstwa fikcyjnie, przyczyniające się do pogłębienia anonimowości.

Na marginesie tego wniosku zaznaczyć należy, że m. in. Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi zwołało szereg konferencji kierowników i radców prawnych stowarzyszeń kupieckich Łodzi celem zajęcia stanowiska wobec kwestji patentów i opracowania wspólnego projektu reformy świadectw przemysłowych.

Scalenie.

Nie przesądzając, w jakich działach produkcji i obrotu przeprowadzone zostanie podatku prze-

myślowego, plenarne zebranie izby stwierdza, iż uwzględnienia domagają się następujące postulaty:

1) Ocena, w jakich działach produkcji należałoby z kolei przejść do zasad scalenia, winna nastąpić na zasadzie poprzedniego uzgodnienia jej w każdym wypadku z opinią samorządu przemysłowo-handlowego.

2) Przy obliczaniu stawek scalonego podatku **bezwzględnie unikać należy jakiegokolwiek wzrostu obciążenia ponad normę dotychczasową.**

3) Stopniowe zniżki stawek podatku przemysłowego, ustalone w ustawie o podatku przemysłowym na mocy noweli z roku 1931, powinny automatycznie rozciągać się również na stopy podatku scalonego, w przeciwnym bowiem razie scalenie pozbawiłoby płatników korzyści, jakie zapewniła owa nowela w postaci obniżenia stawek.

Również i w tej sprawie Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi podjęło szczegółowe prace badawcze nad realizacją sprawy scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie, biorąc za podstawę tych prac fazę scalenia przy przędzy.

Oplaty stemplowe.

Plenarne zebranie izby stwierdza potrzebę podjęcia dochodzeń ankietowych w sprawie **rewizji ustawy o opłatach stemplowych** w kierunku uproszczenia jej przepisów i wydatniejszego dostosowania ich do potrzeb obrotu. Jako postulat szczególnie pilny, plenarne zebranie już w obecnym stanie sprawy uważa zmianę przepisu art. 42 ustawy o opłatach stemplowych w takim kierunku, aby władze skarbowe I instancji nie musiały w sztywny sposób stosować 25-krotnej podwyżki stemplowej, lecz podobnie jak przewiduje to ordynacja podatkowa, podwyżkę ową ustalać mogły w granicach, poczynając od 1-krotnej wysokości należności stemplowej.

Zmiana taka zezwoliłaby na nieodzowną indywidualizację kar, poza tem zaś zapobiegłaby nadmiarowi zbędnych odwołań, wnoszonych przeciwko nakazom, o których zgóry wiadomo, iż bezwzględnie domagać się będą uchylecia i dalekoidącego sprostowania. —

Zmiany i zliberalizowania domaga się praktyka, polegająca na zbyt rygorystycznym kwalifikowaniu **faktycznych lub rzekomych uchybień w przedmiocie sposobu uiszczania opłaty stemplowej od rachunków,**

wydawanych z ksiąg grzbietowych z pozostawieniem kopii, poza tem zaś unormowania i złagodzenia domaga się sprawa **dodatkowych wymiarów,** jakie z powodu owych uchybień zarządza się za lata ubiegłe. Wyjaśnić należałoby, iż kwitarjusz, w których przedsiębiorstwa przemysłowe wyszczególniają nazwiska odbiorców towarów oddanych do przesyłki spedytorowi, nie są listem przewozowym lub równoznacznym z nim dokumentem, podlegającym opłacie stemplowej z art. 93. Tem samem poniechać należałoby również dodatkowych wymiarów za lata ubiegłe z powodu nieuiszczenia owej opłaty.

Plenarne zebranie izby stwierdza przy tej sposobności, iż nadmiernie formalistyczna i rygorystyczna wykładnia owych przepisów ustawy o opłatach stemplowych odstręcza od posługiwania się dowodami pisemnymi, co pośrednio ze szkodą dla Skarbu zaciemnia przejrzystość stosunków dochodowych i obrotowych przedsiębiorstwa.

Walka z anonimem.

Uznając bezwzględną potrzebę **zlikwidowania anonimowości,** plenarne zebranie stwierdza, iż pożądane byłoby wyświetlenie, w jakich dziedzinach i w jakiej formie anonimowość owa przejawia się w dalszym ciągu mimo wzmożonej akcji władz skarbowych, zmierzającej do jej ukrócenia.

W łączności z tem plenarne zebranie stwierdza, iż po ustaleniu stanu faktycznego należałoby na specjalnej konferencji przy współudziale właściwych władz skarbowych ponownie rozpatrzyć całokształt środków zaradczych zarówno ustawodawczej jak i administracyjnej natury, których zastosowanie jest nieodzowne i celowe w interesie skutecznego rozwiązania sprawy zwalczania niełojalności podatkowej.

Równocześnie plenarne zebranie daje wyraz opinii, iż § 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej zgodnie z pierwotnymi przewidywaniami samorządu gospodarczego, który przeciwny był jego wprowadzeniu w życie, wywołał szereg **niepożądanych komplikacji i fikcyj, pogarszających sytuację przedsiębiorstw lojalnych.**

Wobec tego oczekiwać należy, iż Ministerstwo uzna potrzebę rewizji dotychczasowego swego stanowiska, a to w szczególności w takim kierunku, aby niemożliwość należytego zidentyfikowania ogółu odbiorców nie naraziła płatników, prowadzących książki handlowe, na ewentualne zakwestjonowanie ich prawidłowości. —

Podatek od placów niezabudowanych

Wnioski zgłoszone przez radcę K. Roszaka na zebraniu plenarnem izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, w dniu 18. VI. 1935 r.

Zważywszy, iż podatek od placów niezabudowanych wprowadzono do naszego systemu podatkowego w dobie, w której ze względu na silny głód mieszkaniowy oraz ówczesną konjunkturę, podatek stanowić miał **presję dla jak najrychlejszego zabudo-**

wania placów, plenarne zebranie izby stwierdza, iż w obecnych warunkach **przesłanki owego podatku stały się bezprzedmiotowe.**

Wobec tego podatek ów należałoby wogóle znieść. Omawiany podatek oparty był m. in. na założeniu, iż ceny placów ulegają stałemu wzrostowi, rzeczywistość jednak dowiodła, iż **ceny owe znacznie spadły,** co w następstwie sprawia, iż ze względu na brak przyrostu wartości podatek stał się daniną,

wogóle pozbawioną swego pierwotnego uzasadnienia.

O ileby postulat ten nie został zrealizowany, należałoby pobór podatku ograniczyć tylko do placów całkowicie niezabudowanych. Ponieważ polityka wymiaru podatku winna być ściśle pogodzona z zadaniami polityki zdrowotnej i ludnościowej miast, wymiar owego podatku zpowrotem powinno się przekazać samorządowi terytorjalnemu.

Plenarne zebranie w rezolucji swej obszernie umotywowanej przez p. K. Roszaka ustaliło szereg zasad, które należałoby uwzględnić, gdy w okresie przejściowym aktualne było tylko wydanie rozpo-

ządzenia wykonawczego, zapowiedzianego w ordynacji podatkowej.

Zebranie plenarne izby, uchwalając swe wnioski, daje równocześnie wyraz zdecydowanemu przeświadczeniu, iż właściwe uregulowanie sprawy opodatkowania placów niezabudowanych posiada dla Łodzi nietylko żywotne znaczenie gospodarcze, lecz nieodzowne jest w interesie racjonalnej polityki urbanistycznej i socjalnej.

Nie ulega wątpliwości, iż ze stanowiska tej polityki równie ważną musi być troska, aby ogół ludności posiadał nietylko dostateczne pomieszczenia, lecz zgodnie z elementarnymi wymogami zdrowotności korzystać mógł także z odpowiednich rezerwuarów powietrza.

25-lecie działalności

działacza gospodarczego — P. K. Roszaka

Przemysłowo-Kupiecka Łódź wzięła z serdecznym zadowoleniem niezwykle liczny udział w uroczystym poświęceniu nowego składu przyborów optycznych i chirurgicznych p. Kazimierza Roszaka, znanego handlowca oraz działacza gospodarczego i społecznego.

W uroczystości związanej jednocześnie z 25-letnim istnieniem firmy „K. Roszak” wzięło udział prezydium i dyrekcja izby przemysłowo-handlowej, której p. Roszak jest radcą i przewodniczącym komisji podatkowej, oraz liczni przedstawiciele organizacji gospodarczych, zarówno z Łodzi jak i z poza naszego miasta.

Szereg przemówień, nacechowanych szczerą serdecznością m. in. p. Fiedlera prezesa Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, którego to Stow. p. Roszak jest wiceprezesem oraz dziesiątki

nadesłanych koszów z kwieciami, które w kwaciarni zamieniły skład optyczny, były wyrazem szacunku i sympatii, jaką otaczana jest działalność i osoba p. Roszaka przez szerokie koła społeczeństwa łódzkiego.

Nowy lokal, mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 111, nowocześnie urządzony i bogato zaopatrzony w artykuły branży optycznej, jest dowodem, iż przy umiejętnej gospodarce i poważnie pojętej pracy rozwój placówek handlowych jest możliwy nawet i w obecnych, tak ciężkich czasach.

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi przesłało Jubilatowi serdeczną depeszę gratulacyjną, a z milej uroczystości w charakterze oficjalnej delegacji Stowarzyszenia wzięli udział pp.: prezes Juliusz Lewszajn i dyr. M. Heyman.

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką pocztową w kraju 6 zł.
za granicą 1 dol.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Cennik ogłoszeń na żądanie
w administracji.

Redakcja i administracja

Łódź, ul. Piotrkowska 73

tel. 224-35 i 101-70.

Przedstawicielstwa — Offices

BIALYSTOK — E. Rajzman, Kupiecka 33.

KRAKÓW — Stanisław Górski, Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimierzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Wojciecha 16

WARSZAWA — Adw. Jerzy Koenigstein, Chmielna 43.

ATENY — Aleksander Śliżiński, Chambre de Commerce Greco-Polonaise, Rue Solon.

BERLIN W. — Fr. Nesser, Kantstr. 150.

BRNO — M. Lipszyc, Na Ponarce 26.

GDAŃSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10 b.

LIZBONA — Rita Silberman, Polska Izba Przemysłowo-Handlowa, Praça do Municipio Nr. 19.

LOZANNA — Jerzy Kweitman, Esc. du Grand Pont 3.

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 32 Jork-Street.

Korespondenci i informatorzy
w większych miastach kraju
i zagranicy.

Redaktor naczelny: MIECZYŚLAW HERTZ
Redacteur en chef:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI.
Redacteur:

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.

WYGODNIE, BEZ TRUDU
I ZBĘDNYCH KOSZTÓW

W ORBISIE:

KUPICIE

Bilety kolejowe i lotnicze po ściśle
urzędowej cenie,

UBEZPIECZYCIE

siebie i bagaże na czas podróży,

ZAŁATWICIE

sprawy paszportów i wiz, dostawę
swych bagaży z kolei na kolej,

OTRZYMACIE

wszelkie informacje podróżnicze i tu-
rystyczne.

Przed każdą podróżą musicie
więc wstąpić do

POLSKIEGO BIURA PODRÓŻY

ORBIS

Łódź, Piotrkowska 18

Telefony: 249-33, 249-40

Przewóz towarów

Samolot skrac wielokrotnie czas przewozu, przy-
śpiesza obrót towaru i pieniądza, umożliwia **naj-
szybsze transakcje handlowe.**

Przesyłka wysłana np. z Warszawy do Kato-
wic **przybywa** do miejsca przeznaczenia i może
być odebrana przez adresata **w dwie godziny
od chwili nadania.** Podobnie szybko przewo-
żone są przesyłki na wszystkich innych liniach. Na-
dejsię przesyłek awizowane jest telefonicznie.

**Przesyłki do przewozu powietrz-
nego przyjmują** wszystkie biura P. L. L. „LOT”,
jak również oddziały firm ekspedycyjno-przewozowych:
Polski Lloyd S. A. i C. Hartwig S. A.

**Do przewozu powietrznego na-
dają się niemal wszystkie towary:**
części maszyn, materje, artykuły żywnościowe, kwiaty,
szkło, klejnoty, książki, futra, skóry galanteryjne, taśmy
filmowe i t. p.

Przesyłki lotnicze nie wymagają specjalnego opa-
kowania, równy i spokojny lot samolotu nie naraża prze-
sylek na wstrząsy.

Przesyłki lotnicze mogą być **obciążone za-
liczkami.**

W obrocie zagranicznym przesyłki lotnicze nie pod-
legają długotrwałym formalnościom celnym, lecz **odra-
wiane są niezwłocznie.**

P. L. L. „LOT“

Codzienna Gazeta Handlowa

Istnieje 10-ty rok

informuje szybko
fachowo i sprawnie

o wszelkich przejawach życia gospodar-
czego, o sprawach branżowych i regional-
nych przemysłu i handlu, podaje całostron-
nicowe notowania giełd, pieniężnych i to-
warowych.

Codzienna Gazeta Handlowa

pomaga ludziom interesu unikać strat
i powiększać zyski, a zatem

i **PANU** odda wiele konkretnych korzyści
i usług.

Prosimy zażądać 10-cio dniowej bezpłatnej wysyłki

Oddział w Łodzi,
ul. Wólczańska Nr. 97 — tel. 11.000

Wielki rynek prowincjonalny zdobywa firma

pomieszczająca ogłoszenia w dzienniku

„Express Lubelski i Wołyński“

XII rok wydawnictwa.

Najwyższy nakład na wielkim
obszarze Województw: Lubelskiego
i Wołyńskiego.

Egzemplarze okazowe, prospekty, szczegółowe oferty
i plany kampanji ogłoszeniowych, opinie dotychc-
zowych inserentów, odwiedziny akwizytorów — na każde
żądanie.

Adres wydawnictwa: Lublin, Kościuszki 8.
Informacje w Warszawie przez telefon 9-28-82.

POCZTA LOTNICZA

POLSKA — AMERYKA POŁUDNIOWA

Całoroczna nieprzerwana służba lotnicza raz w tygodniu

Z usług poczty lotniczej można korzystać indyferentnie jak z usług poczty zwykłej.

Przyjmowane są wszelkiego rodzaju pocztowe przesyłki listowe jak listy zwykłe i polecone, ekspresowe, kartki, druki, próbki, papiery handlowe i t. p.

Wykluczone są jedynie przesyłki wartościowe.

Waga maksymalna dla przesyłek zawierających próbki wynosi 500 gr., dla wszelkich innych przesyłek — 2 kg.

Najwyższe dopuszczalne wymiary obowiązują takie same jak dla zwykłych przesyłek.

Przesyłki wysyłane pocztą lotniczą podlegają oprócz zwykłej opłaty pocztowej, dodatkowej opłacie za przewóz lotniczy, zmiennej w zależności od miejsca przeznaczenia przesyłki, jej wagi i rodzaju. Ofrankowanie skutecznie się zapomocą zwykłych znaczków pocztowych lub lotniczych.

Dla papierów handlowych, druków, próbek towarowych i przesyłek mieszanych opłaty za przewóz lotniczy są znacznie niższe, aniżeli dla listów i kartek. Jako papiery handlowe uważane są zawiadomienia nie noszące charakteru korespondencji bieżącej osobistej jako to: akta sądowe, wszelkiego rodzaju dokumenty wystawione przez urzędników publicznych, listy przewozowe, faktury, nuty, rękopisy literackie i t. p.

Wszelkie przesyłki pocztowe należy zaopatrywać w nalepki, które otrzymać można bezpłatnie w każdym Urzędzie Pocztowym.

Na wszelkich przesyłkach zamieszczać napis „PAR AVION AIR FRANCE” lub zaopatrzyć w nalepki, które wydają bezpłatnie Agencje T-wa.

Aby przesyłki pocztowe zostały wysłane najszybciej należy je nadawać najpóźniej:

w Warszawie w piątki do godz. 20-ej

w innych miastach w Polsce „ „ „ „ 11-ej

Przesyłki pocztowe można nadawać w Urzędach Pocztowych, w biurze P. L. L. „Lot” lub wrzucać na miejsce do granatowych skrzynek poczty lotniczej.

Wszelkich odnośnych informacji udzielają na miejscu

Urzędy Pocztowe.

SPECJALNIE LEKKI PAPIER LOTNICZY.

Opłaty dodatkowe do Ameryki Południowej obliczane są przy listach za każde 5 gr. wagi.

Używając specjalnego lekkiego papieru listowego oszczędza się dużo na opłatach za przewóz lotniczy.

Specjalny papier i koperty do korespondencji z krajami zamorskimi można otrzymać w większych Urzędach Pocztowych, w biurach P. L. L. „Lot”, Air France, większych hotelach i t. d.

Jeden arkusz specjalnego papieru lotniczego do atramentu z kopertą Air France waży 4,5 gr.

Dwa arkusze specjalnego papieru lotniczego do maszyny z kopertą Air France waży 4,5 gr.

DODATKOWE OPŁATY ZA PRZEWÓZ LOTNICZY WYNOSZĄ:

KRAJ PRZEZNACZENIA	LISTY KARTKI POCZTOWE:	PRÓBK. DRUKI, PAPIERY HANDLOWE:
Do Brazylii	Zł. 3.60 za każde 5 gr.	Zł. 3.60 za każde 25 gr.
„ Argentyny, Boliwii, Chili, Paragwaju Peru, Urugwaju	Zł. 4.20 „ „ 5 „	Zł. 4.20 „ „ 25 „

Żądajcie prospektu pocztowo-lotniczego AIR FRANCE na Europę, Afrykę, Amerykę Poł., Palestynę, bliski i dal. Wschód.

IZBA HANDLOWA POLSKO-ŁACIŃSKO-AMERYKAŃSKA

W WARSZAWIE

ma zaszczyt zawiadomić,

że przeprowadziła się z ul. Hortensji 6

do nowego lokalu przy

ul. SZKOLNEJ 2 m. 3. — tel. 6-22-95

Polska Żegluga Rzeczna

„VISTULA”

Oddział w Łodzi, ul. Zagajnikowa 33
tel. 200-00 i 261-00

zawiadamia o wznowieniu normalnego przewozu
towarów na linii

Łódź—Gdańsk—Gdynia i z powrotem

Popierajcie wyroby krajowe